

Dziuba, Andrzej Franciszek

Starsi kapłani we wspólnocie Kościoła diecezjalnego

Rocznik Teologii Katolickiej 8, 42-58

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bp Andrzej Franciszek Dziuba

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

STARSI KAPŁANI WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA DIECEZJALNEGO

ELDERLY PRIESTS IN THE DIOCESE COMMUNITY

Human life is divided into stages. Today's societies perceive an old age as an unproductive period of life. The cult of youth and vital forces which seem to determine the value of human life, tends to marginalize elderly people. Therefore it is crucial to remind the contemporary world that the elderly (lay people or priests) also take an active part in shaping today's world. Old people's life experience and wisdom are invaluable help to the young who have no experience. Consequently, it seems necessary to discover the beauty of this stage of life.

„W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego”

(2 Tm 4, 7-8).

Każde życie człowieka niesie w sobie znamiona osobowego rozwoju, tak radosne, jak i znaczone trudami. „Pozostaje jednak prawdą, że lata szybko przemijają, a dar życia, mimo towarzyszących mu trudów i cierpień, jest zbyt piękny i cenny, abyśmy mogli się nim znużyć”¹. Z tych racji starość jawi się nie tyle jako choroba, słabość czy samotność, ale jako nowy etap życia.

¹ Jan Paweł II. *List do ludzi w podeszłym wieku*, 1, www.voxdomini.com.pl/inne/list. Por. P. Pyrchała, *Kapłan emeryt – jego miejsce w diecezji*, s. 1. www.kuria.gliwice.pl/czytelni; Por.

Zatem starość winna być skupiona „nie tylko na tym, co należy «zrobić», ale przede wszystkim jak «być»; winno też zwracać uwagę na wartości, które każą cenić życie na wszystkich jego etapach, ucząc akceptacji zarówno możliwości, jak i ograniczeń, które ono z sobą niesie”². Przecież to czas mądrości, doświadczenia życiowego, świętego i przykładowego życia. Ludzie starzy mają niejako obowiązek obdarowywania innych sukcesami i owocami swego życia. *De facto*, społeczności potrzebują ich mądrości i życiowego doświadczenia.

Niekiedy, nie akceptując swej starości, można stać się siewcą nieporozumień, buntu i niszczenia. Faktycznie bowiem „choroba, ułomność i dolegliwości podeszłego wieku nie są nigdy dla wierzącego chrześcijanina jedynie tragicznym zrządzeniem losu, lecz zawsze stanowią również posłannictwo i wezwanie skierowane przez Bożą Opatrzność”³. Często bywa tak, że twórczy charakter starości zostaje odczytany dopiero w okresie zbliżania się ku wieczności. Zatem czasem trzeba wiele doświadczyć i wycierpieć, aby ufnie zaadaptować ten okres życia i wykorzystać jako niepowtarzalną szansę.

Wśród księży szczególne znaczenie w przeżywaniu starości ma duchowość, która została ukształtowana przez lata posługi kapłańskiej. Wiara, która jest miejscem spełniania otrzymanego powołania, daje także podstawy ku duchowej równowadze oraz komfortowi życia kapłańskiego. Dlatego nie można pominąć pytania o ostateczny sens wiary i życia, a także o dalszą posługę Chrystusowi w Jego Kościele. „Pamiętam zwłaszcza – pisał Jan Paweł II – (...) o was, drodzy bracia w kapłaństwie i biskupstwie, którzy z powodu przekroczenia ustalonej granicy wieku zrzekliście się już bezpośredniej odpowiedzialności pasterskiej. Kościół nadal was potrzebuje. Wysoko ceni sobie posługi, jakie nadal jesteście gotowi mu oddać w różnych dziedzinach apostołatu, liczy na wasz wkład wytrwałej modlitwy, oczekuje waszych wyzwanych rad i wzbogaca się dzięki ewangelicznemu świadectwu, jakie składacie każdego dnia”⁴.

1. Starość jako pozytywna perspektywa

Postęp medycyny oraz warunki bytowe znacznie przedłużyły ludzkie życie, ale jednocześnie nie uchroniły od wielu chorób czy dolegliwości, a nawet niektóre wręcz stworzyły. Jednak konfrontacja tego zjawiska ze spadkiem urodzeń spowodowała wielorakie problemy natury społecznej, psychologicznej czy kul-

A. Bartoszek, *Starość*, [w:] J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Moralnego*, Radom 2005, s. 506-508.

² Jan Paweł II, *Ludzie starzy w życiu społeczeństwa. List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności*, www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan-pawel-ii/listy/ludzie-starsi.

³ Jan Paweł II, *Ewangelia cierpienia*, Kraków 1997, s. 107.

⁴ Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 13; Por. A. Zwoliński, *Starość*, [w:] A. Zwoliński (red.), *Encyklopedia Nauczania Społecznego Jana Pawła II*, Radom 2003 s. 484-493.

turowej⁵. Zmniejszająca się liczba młodych musi zapewnić opiekę zwiększającej się liczbie chorych i starszych. Przekłada się to także na zmiany przeżywania samej starości, a zwłaszcza zachwiania nadal ich dynamicznej oraz twórczej pozycji w społeczeństwie⁶.

Jest czymś naturalnym, że z upływem lat człowiek oswaja się z myślą o „jesieni życia”, czy o „zmierzchu”, zwłaszcza gdy szeregi krewnych, przyjaciół i znajomych przeredzają się. W życiu osobistym, a często i społecznym (osobowe relacje do innych) dokonuje się wówczas pewnego rodzaju bilansu dotyczącego przeszłości. Następują próby spokojnej i obiektywnej oceny wydarzeń i ludzi wpisanych w osobowe życie. Dlatego starość bywa przeżywana ze spokojem i godnością, ale niekiedy przez niektórych ze swoistym buntem, a nawet sprzeciwem znaczonego dramata, a nawet rozpacz⁷. Zatem przeżywanie starości w znacznym stopniu zależy od odkrycia jej sensu i wartości, od akceptacji aktualnego stanu życia, tak w kategoriach ludzkich jak i wiary. U ludzi wiary jest szczególnie ważnym etapem, danym i zadaniem, prowadzącym do domu Ojca, który jest Miłością⁸.

Ludzie starsi są widocznym darem i jednocześnie duchowym bogactwem, także ku odnajdywaniu sensu życia, które przekracza ziemskie wymiary. Starość – właściwie przeżywana – może być wkładem w humanizację społeczeństwa i kultury poprzez niesione wartości. Jedną z nich jest bezinteresowność, znaczona gotowością służby i altruizmem, ku przełamywaniu obojętności i znieczulenia, zwłaszcza wobec osób, które już nie stanowią „narzędzi produkcji”. Wynika ona często z bogatego doświadczenia, bowiem wiedza nie zawsze wystarcza, a potrzebna jest mądrość, aby pełniej zrozumieć godność i przeznaczenie człowieka oraz jego ciągłą twórczą służbę⁹. Dlatego Jan Paweł II tak mocno przypomina, że „trzeba uznać i docenić w starszym człowieku wielki zasób doświadczenia i mądrości. Nie można zapominać o tym, jak ze swoim

⁵ Por. Papieska Rada ds. Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i świecie*. Watykan 1.10.1998, [w:] *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie. Sympozjum*, Kraków 10.10.1999, Kraków 1999, s. 138-141.

⁶ „Wynikają stąd poważne trudności, które zbyt często przygniatają ludzi starszych od najskromniejszej nędzy, przede wszystkim w krajach gdzie nie ma jeszcze żadnego zabezpieczenia społecznego na starość, do przymusowej beczynności emerytów (...) i do gorzkiej samotności ludzi odczuwających brak przyjaźni i pozbawionych prawdziwego ciepła (...). Gdy z przybywaniem lat ubywa siła i gdy jeszcze dołączy się jakaś choroba, coraz bardziej daje się we znaki słabość fizyczna, a przede wszystkim ciężar życia”, Jan Paweł II, *O cierpieniu*, cz. II, Niepokalanów 1988, s. 25.

⁷ Por. Papieska Rada ds. Świeckich, *Godność i posłannictwo...*, dz. cyt., s. 141-145; P. Pyrczała, *Kapłan emeryt*, dz. cyt.; J. B. Widła, *Cierpienie w życiu człowieka*, „Materiały problemowe” 15(1983) s. 21-23.

⁸ Por. Papieska Rada ds. Świeckich, *Godność i posłannictwo...*, dz. cyt., s. 140-144.

⁹ Por. Jan Paweł II, *O cierpieniu*, s. 120-122; Papieska Rada ds. Świeckich, *Godność i posłannictwo...*, dz. cyt., s. 141-144.

zrównoważonym osądem i mądrym doświadczeniem może ono być pożyteczne dla (...) społeczeństwa¹⁰.

Godność i wartości wpisane w starość niosą jednocześnie w niej odpowiednie dla każdej osoby zadania. Ważną rolę spełnia tutaj religia, która jako realistyczna i głęboko humanistyczna, wskazuje na liczne wartości duchowe, a wśród nich na opiekę nad chorymi i starszymi. Przecież w większości cywilizacji światowych szacunek i pomoc ludziom starszym jest ważnym zobowiązaniem moralnym wynikającymi ze sprawiedliwości i miłości. Taki szacunek jest także wyrazem uznania wartości moralnej każdego człowieka, jego osobowej godności i w-razem bojaźni Bożej¹¹.

Podeszły wiek to coraz intensywniejsze pytanie o życie i jego sens, o kolejny jego etap. Nie ulega wątpliwości, że „starość wieńczy życie. Jest czasem żniw, żniw tego, czego się nauczyliśmy, co przeżyliśmy, żniw tego co zdziałaliśmy i osiągnęliśmy a także tego, co wycierpieliśmy i wytrzymaliśmy. Jak w końcowej partii wielkiej symfonii, te wielkie tematy życia współbrzmiają potężnie. Owo współbrzmienie użyczają mądrości, mądrości o jaką modlił się król Salomon, gdyż była dla niego ważniejsza od władzy i bogactwa, ważniejsza od urody i zdrowia (...). Wy bracia i siostry ze starszego pokolenia Wy jesteście skarbem Kościoła, Wy jesteście błogosławieństwem świata¹²”.

Szczególnie ważnym zadaniem osób starszych jest przekazywanie wartości kulturowych i religijnych oraz wzorów życia. Utrzymując więź z poprzednimi pokoleniami przekazują określone wartości duchowe i postawy, które uważają za dobre, a które służą w budowaniu własnej osobowości, relacji międzyludzkich oraz społecznych. To przygotowywanie się do pełnienia w przyszłości, w nowej specy-fice wieku, odpowiedzialnych ról społecznych w oparciu o całościową kulturę.

Ludzie starsi przez swoją postawę mogą uwrażliwiać na liczne wartości, w tym kulturowe i duchowe oraz religijno-moralne, zwłaszcza autentyzmem i konkretnymi zachowaniami z całego swego życia¹³. Człowiek starszy jest w stanie ubogacić świat cierpieniem, modlitwą i wiarą. Posiada wyjątkowe zdolności ewangelizowania, zwłaszcza w sytuacjach trudnych i nadzwyczajnych¹⁴.

¹⁰ Jan Paweł II, *O cierpieniu*, s. 20.

¹¹ Por. J. Kudasiewicz, *Sens starości w świetle Pisma Świętego*, [w:] B. Dąbrowski (red.), *Ludzi chorzy i starsi w Kościele*, Warszawa 1981 s. 91-102; K. Osińska, *Twórcza obecność chorych*, Warszawa 1980 s. 27-31.

¹² Jan Paweł II, *Ewangelia cierpienia*, s. 36. Por. Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 6; Z. Pawłowski, *Starość według Biblii*, „Pastores” 2007 nr 4 s. 7-15; J. Chmiel, *Biblia o starości*, [w:] *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie*, s. 32-40.

¹³ Por. Jan Paweł II, *List apostołowski „Salvifici doloris”*, Città del Vaticano 1984, 29; Jan Paweł II, *Ewangelia cierpienia*, dz. cyt., s. 192-194; K. Wiśniewska-Roszkowska, *Pochwała starości*, Marki 1994 s. 126.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Środki przekazu społecznego a problemy ludzi starych*, Watykan 22.05.1982, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. V, cz. 1, Poznań 1993, s. 783-785; Jan Paweł II, *Ewangelia cierpienia*, dz. cyt., s. 176.

Człowiek starszy zwykle objawia większą religijność. Religia pomaga starszemu człowiekowi pełniej wykorzystać wartości wcześniej nagromadzone, pozwala łatwiej znieść dolegliwości i cierpienia, głębiej i twórczo przeżywać stan samotności i go przezwyciężać. Religia pozwala odnaleźć sens własnego życia a także zaakceptować śmierć i widzieć w niej swoistą wartość.¹⁵ Nawet ludzie obojętni religijnie często na starość zbliżają się do wiary, lepiej ją rozumieją i czują jej potrzebę, zaś naturalne zadania starości wyrażające się w umacnianiu porządku moralnego i rozumianej twórczo opiece są realizacją na rzecz Królestwa Bożego¹⁶.

2. Przyjęcie aktualnego stanu życia

U podstaw każdego chrześcijańskiego powołania jest wiara, która jednocześnie uzdalnia do odpowiedzi na nie i jednocześnie odczytania oraz akceptowania sensu życia człowieka. Jan Paweł II przypomina, że „przede wszystkim trzeba patrzeć na ludzi starszych w świetle ich godności ludzkiej, która nie zanika w miarę upływu lat i pogarszania się stanu psychicznego i fizycznego. Oczywiście tego typu postawa może zakorzenić się tylko w społeczeństwie zdolnym przezwyciężyć rozpowszechnione stereotypy, wedle których o wartości człowieka stanowi młodość, wydajność, fizyczna żywotność i pełnia zdrowia. Doświadczenie uczy, że brak tego pozytywnego nastawienia sprzyja marginalizacji ludzi starszych”¹⁷.

Bóg, który obdarza powołaniem kapłańskim, także w podeszłym wieku udziela zdolności do odczytywania sensu i wartości tego etapu życia. To niezасłużone obdarowywanie ze strony Boga jest jednocześnie wezwaniem, aby patrzeć na własną starość przez pryzmat ciągle żywej i zarazem dojrzewającej wiary¹⁸. Stąd Jan Paweł II wskazuje starszym, że „wy sami doświadczacie, że ten czas, gdy nie rozpraszają was już rozliczne zajęcia, może sprzyjać głębszej refleksji i dłuższemu dialogowi z Bogiem w modlitwie. Wasza dojrzałość pozwala wam też dzielić się z młodszymi mądrością zgromadzoną dzięki życiowym doświadczeniom”¹⁹.

Problem życia i starości to przede wszystkim problem wiary, nadziei i miłości, bo w ich świetle kapłan winien ułożyć swoje odniesienie do Boga i bliźniego i zgadzać się na siebie samego w danym etapie i stanie życia. Kapłan jest pre-dysponowany, poprzez wiarę, poznawać nie tylko tajemnicę Boga, ale także

¹⁵ Por. L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994, s. 102.

¹⁶ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Pochwała starości*, dz. cyt., s. 122.

¹⁷ Jan Paweł II, *Ludzie starsi w życiu społeczeństwa. List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności*.

¹⁸ Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 217-219; K. Romaniuk, *Powołanie w Biblii*, Katowice 1975, s. 121-123.

¹⁹ Jan Paweł II, *Dar długiego życia. Jubileusz Ludzi Starszych*, Watykan 17.09.2000, 5. www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan-pawel-ii/przemowienia/starsi.

nadprzyrodzony sens swojej starości i jej perspektywę. Należy zawsze pamiętać, że to właśnie wiara najdoskonalej ukazuje cel, jaki został wyznaczony przez Boga dla danego okresu życia, a w tym i starości. Wiara, nadzieja i miłość dają wewnętrzną pewność i mocne przekonanie, że okres emerytalny czy już starości kapłańskiej jest ważnym etapem urzeczywistniania tajemnicy i daru samego powołania²⁰.

Chrześcijańska wiara jest odkrywaniem i poznawaniem tak ziemskiego jak i nadprzyrodzonego sensu życia, które w miarę przeżywanego lat dojrzenia do swojej pełni i spełnienia²¹. „Wiara – zdaniem Jana Pawła II – rozjaśnia zatem tajemnicę śmierci i opromienia swym światłem starość, która nie jest już postrzegana i przeżywana jako bierne oczekiwanie na moment unicestwienia, ale jako zapowiedź rychłego już osiągnięcia pełnej dojrzałości. Lata te należy przeżywać w postawie ufego zawierzenia Bogu, szczodremu i miłosiernemu Ojcu; ten czas trzeba twórczo spożytkować, dążąc do pogłębienia życia duchowego przez usilniejszą modlitwę i gorliwą służbę braciom w miłości”²².

Cała formacja kapłanów, zwłaszcza w podeszłym wieku powinna wspierać wysiłki w zgłębianiu własnej tożsamości ludzkiej oraz kapłańskiej, która ma swe źródło oraz kontynuację w Bogu. Pełnię prawdy o sobie starszy kapłan winien odnajdywać w tajemnicy Chrystusa Najwyższego Arcykapłana i w kontynuacji Jego ewangelizacyjnej misji w Kościele i świecie. Ona zaś w wieku emerytalnym i podeszłym często urzeczywistnia się m.in. w tajemnicy dolegliwości fizycznych czy duchowych, chorobie i starości. To dostrzeżenie i ciągłe przeżywanie w duchu wiary chrystocentrycznego i zarazem paschalnego wymiaru kapłaństwa Nowego Przymierza²³.

W całym życiu kapłańskim szczególnie znaczenia nabiera właściwe odniesienie do Słowa Bożego, które jest ważną treścią posługiwania duszpasterskiego. To przecież jeden z podstawowych mandatów-posług (munere) dzieł ewangelizacyjnych Kościoła. Ono bowiem daje perspektywę pogłębionego odkrywania sensu życia i cierpienia w Jezusie Chrystusie. Potrzeba więc, aby w życiu pogłębiała się żywa więź ze Słowem Bożym, ku twórczemu kształtowaniu ewangelicznej drogi podeszłego wieku i emerytalnego czasu²⁴.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Chorzy w sercu Kościoła*, „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 9-10, s. 20; P. Pyrczała, *Kapłan emeryt...*, dz. cyt.; S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 216-231.

²² Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 16.

²³ Por. J. K. Nagórny, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989, s. 192-202; A. Jankowski, K. Romaniuk, *Kapłaństwo w Piśmie św. Nowego Testamentu*, Katowice 1972.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, Città del Vaticano 1992, 26; Jan Paweł II, *Żeby być przy człowieku cierpiącym*, „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 5 s. 5; H. Küng, *Bóg a cierpienie*, Warszawa 1976, s. 63-64; G. Strzelczyk, *Chrystus wzorem dla starych? „Pastores” 2004 nr 4 s. 16-22.*

Akceptacja tego okresu życia kapłańskiego wymaga twórczej refleksji nad tajemnicą słowa Bożego, które było szczególnie ważnym przejawem odpowiedzialności duszpasterskiej. Dlatego potrzeba stałego zastanawiania się nad wiarą, aby osiągać głębsze i dojrzsze jej rozumienie, aby w jej świetle przeżywać wartość życia emerytalnego. Ponadto jest tyle możliwości do przeprowadzenia medytacji, w której można uczyć się patrzenia na swoje życie oraz jego perspektywy w wymiarze biblijnym²⁵. Pięknym zwyczajem tego wieku jest bardziej refleksyjna lektura *Pisma Świętego*, a także literatury teologicznej.

Integralnie pojęte życie ludzi starszych, także kapłanów, skierowane jest na wymianę doświadczeń oraz rozwój wiary ze wszystkimi, dla których zostali skierowani wezwaniem święceń. Dlatego Jan Paweł II przypominał, że „jedną z dróg do rozwiązania problemów dotyczących starzenia się ludności jest z pewnością włączenie człowieka starszego w aktywne życie społeczne, wykorzystywanie zasobów doświadczenia, wiedzy i mądrości, jakimi może się on podzielić. Starsi w istocie nie powinni być traktowani jako ciężar dla społeczeństwa, ale jako bogactwo, które może przyczynić się do jego dobrobytu. Mogą nie tylko dawać świadectwo, że istnieją pewne aspekty życia, jak na przykład wartości humanistyczne i kulturowe, moralne i społeczne, których nie da się mierzyć kryteriami ekonomicznymi czy funkcjonalnymi (...). W istocie rzeczy chodzi nie tylko o to, żeby coś zrobić dla ludzi starszych, ale by zaakceptować ich jako odpowiedzialnych współpracowników, którzy w sposób rzeczywiste dla nich możliwy będą uczestniczyć w realizacji wspólnych projektów zarówno w fazie planowania, jak i dialogu i wykonania”²⁶. Jeżeli wymianie tej towarzyszy mądrość, wówczas jest ona ważna w procesie ciągłej formacji i nadaje starszemu okresowi życia nadprzyrodzony sens i wartość²⁷.

3. Nowa dynamika życia duchowego

Starość kapłańska nadal niesie ze sobą konieczność stałej formacji, aby pogłębiało się, rozwijało i doskonaliło życie duchowe ku dojrzałemu owocowaniu. Rozwój tego daru urzeczywistnia się nie tylko drogą osobowego wysiłku

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Pastores dabo vobis”*, 52-53; Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 6-8; F. Jantsch, *Starość i wieczność*, [w:] *Wieczór życia*, Poznań 1976, s. 201-203; M. Pieńkowska, *Modlitwa adoracji i przemijania*, „Pastores” 2007 nr 4, s. 107-116.

²⁶ Jan Paweł II, *Ludzie starsi w życiu społeczeństwa. List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności*.

²⁷ „Wiara rozjaśnia zatem tajemnicę śmierci i opromienia swym światłem starość, która nie jest już postrzegana i przeżywana jako biernie oczekiwanie na moment unicestwienia, ale jako zapowiedź rychłego już osiągnięcia pełnej dojrzałości. Lata te należy przeżywać w postawie ufego zawierzenia Bogu, szczeremu i miłosiernemu Ojcu; ten czas trzeba twórczo spożytkować, dążąc do pogłębienia życia duchowego przez usilniejszą modlitwę i gorliwą służbę braciom w miłości” Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 16.

kapłana, ale przede wszystkim mocą łaski, która jest ciągłym wezwaniem ku dojrzałości.

Papież przypominał starszym, że „(...) jest naturalne w naszym wieku, że powracamy do przeszłości, aby dokonać swego bilansu. Takie spojrzenie wstecz pozwala na spokojniejszą i bardziej obiektywną ocenę ludzi i sytuacji, z jakimi zetknęliśmy się w życiu. Mijający czas zaciera kontury wydarzeń i łagodzi ich bolesne aspekty. Niestety, w życiu każdego człowieka wiele jest zgrzytów i utrapień. Czasem są to problemy i cierpienia, które wystawiają na próbę jego odporność psycho-fizyczną, a nawet wstrząsają samymi podstawami wiary. Doświadczenie jednak poucza nas, że z pomocą łaski Bożej te codzienne trudy wspomagają często proces dojrzewania człowieka, hartując jego charakter”²⁸.

Stała formacja, towarzysząca duchowemu rozwojowi jest wezwaniem wypływającym z natury powołania kapłańskiego i jest życiodajna, nie tylko duchowo na każdym etapie życia kapłańskiego. Uwalnia z egoizmu i pychy oraz wspiera twórczo walkę z wadami i trudami starości oraz jednoczy z Chrystusem we wspólnocie Ludu Bożego. „Wiek podeszły stwarza nowe problemy, którym trzeba zawczasu stawiać czoło”²⁹.

Na tej drodze kapłan winien głębiej zakorzeniać się w tajemnicę Boga Trój-jedynego, ostatecznie objawioną w Jezusie Chrystusie, Arcykapłanie Nowego Przymierza. Temu zwłaszcza służy słuchanie Słowa Bożego i kontemplacja jego mocy ku rozwojowi życia duchowego: „Żywe bowiem jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ciała, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12).

Słowo Boże przekazane przez proroków, a później przez Jednorodzonego Syna Bożego (por. Ps 95, 7-11) jest słowem żywym, skutecznym i ciągle działającym w ochrzczonych (por. 1 Tes 2, 13). To jest Słowo, które sędzi (por. J 12, 48; Ap 19, 13) poruszenia i skryte zamysły serca człowieka w jego poszukiwaniu „odpoczynku” Bożego (por. 1 Tes 5, 23) i jest zawsze skuteczne w dziele zbawczym³⁰.

Podstawowym elementem formacji jest codzienne sprawowanie Eucharystii, a przynajmniej pełne uczestnictwo w niej. W niej Chrystus przemienia i wydoskonala człowieka oraz jednoczy ze sobą w urzeczywistnianiu tajemnicy oddania się Ojcu i ludziom, w mocy Ducha Świętego. To właśnie jest szczególny znak owocnego trwania w Kościele. Zatem Eucharystia wprowadza kapłana

²⁸ Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 2; Por. J. Makselon, *Z psychologii cierpienia*, „Homo Dei” 1(1987), s. 40-42.

²⁹ Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska „Vita consercata”*, Città del Vaticano 1996, 70.

³⁰ Por. I. Hermann, *Kyrios und Pneuma. Studien zur Christologie der paulinischen Hauptbriefe*, München 1961, s. 123-139; K. Górski, *Wypowiedzi o starości*, „Ateneum Kapłańskie” 415(1978), s. 229-230; P. Grelot, *Świat, który ma przyjąć*, Warszawa 1979, s. 68-74; H. Ordon, *Eschatologia czwartej Ewangelii*, [w:] L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz (red.), *Biblia o przyszłości*, Lublin 1987, s. 128-134.

w Chrystusowe oddawanie się Bogu i ludziom w posłudze Ludowi Bożemu, niezależnie od kondycji wieku czy stanu zaangażowania. Kapłańska proegzystencja, zawsze odniesiona do Chrystusa uchroni człowieka wiary w chwilach cierpienia i starości, a nawet bezsensu życia. Dlatego „jest oczywiste, jak przypomina Jan Paweł II, że cierpienie budzi lęk. Ale właśnie w odkupieńczej męce Chrystusa kryje się prawdziwa odpowiedź na problem cierpienia, które tak bardzo ciąży na naszej ludzkiej kondycji. Chrystus bowiem wziął na siebie nasze udręki i obarczył się naszym cierpieniem, ukazując je – przez swój krzyż i zmartwychwstanie – w nowym świetle nadziei i życia”³¹. Odchodzące siły, a dające się odczuć dolegliwości i narastające trudności życiowe będą wówczas widziane w wierze i uczestnictwie w tajemnicy zbawczego krzyża Chrystusa³². Jest to ciągle aktualne i oczekujące nadal zaangażowania nawet w wieku podeszłym kapłańskie dzieło odpowiedzialności za zbawienie ludzi i świata.

Ważne znaczenie w życiu kapłańskim, niezależnie od wieku, pełni modlitwa (Liturgia Godzin, Różaniec, Koronka), medytacja, rekolekcje, dni skupienia i stałe kierownictwo w sakramencie pojednania³³. To są istotne elementy trwania w gorliwości troski o stan własnego życia wewnętrznego. W okresie starszym niekiedy utrudniają to choroba czy cierpienie. Z drugiej strony to są także wartości formacyjne, chociaż w wymiarze ludzkim są one przykre dla człowieka (por. J 12, 24-25), ale trzeba je wykorzystać do pełniejszego zjednoczenia z Chrystusem, także w obumieraniu w Nim. Kto wyżej ceni życie swoje aniżeli przykazania, traci życie wieczne i na odwrót (por. Mt 10, 38-39; Mk 8, 35; Łk 9, 24; 17, 33)³⁴.

Objęte systematyczną formacją, choroba i cierpienie, mogą przyczynić się do rozwoju i dojrzałości życia kapłańskiego, jego wiary, nadziei i miłości. Dzieje się tak wówczas, kiedy słabnący i cierpiący z jeszcze większym zaufaniem otwierają

³¹ Jan Paweł II, *Dar długiego życia. Jubileusz ludzi starszych*, 4.

³² Por. Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 13; W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 203-211.

³³ „Ludzie starsi dzięki swej mądrości i doświadczeniu, które jest owocem całego ich życia, weszli w etap naznaczony szczególną łaską, stwarzający im niepowtarzalne okazje do modlitwy i zjednoczenia z Bogiem. Otrzymują oni nowe siły duchowe, które winni oddać na służbę bliżnim, czyniąc ze swego życia radosną ofiarę dla Pana i Dawcy Życia” (Jan Paweł II, *Szczególne misja starszych w życiu rodziny ludzkiej. Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Forum poświęconego aktywności ludzi starszych*, 15.09.1980, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie III*, 3, Poznań 1986, s. 292; Por. W. Kacz, *Co parafia ma dać chorym i starym?*, „Ateneum Kapłańskie” 416(1978), s. 368-371; K. Wójtowicz, *Rola współbraci chorych i starszych we wspólnotach życia konsekrowanego w świetle dokumentów kościelnych*, „Via Consecrata” 2005 nr 1, s. 54.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *List apostołski „Salvifici doloris”*, 26; Jan Paweł II, *Niepokalana początkiem lepszego świata. Orędzie na XII Światowy Dzień Chorego 2004*, 4-5, „L'Osservatore Romano” 25(2004) nr 2, s. 8-9; L. Goppelt, *Theologie des Neuen Testaments*, t. 2, Gottingen 1976, s. 639-642; A. Giudici, „Se il grano di frumento...” *Studio esegetico su Giov 12, 24*, „Fonti Vive” 8, 32(1962), s. 420-436; Ch. H. Dodd, *The Interpretation of the Fourth Gospel*, London 1953, s. 145-147.

się na Bożą moc, wtedy sami wspierają rozwój życia duchowego. Także tradycja chrześcijańska dostrzega wartości choroby, zwłaszcza gdy jest ona przeżywana w blasku łaski Bożej. Kierownictwo duchowe pomaga w korzystaniu z wewnętrznej osobowej wolności, wobec słabości i cierpienia tak, iż są one twórczo poddane dziełu świętości. Współpracuje z nimi i z większą mocą ukierunkowuje się na wartości duchowe, co głębiej otwiera go na uczestnictwo w trynitarnym życiu samego Boga³⁵.

4. Nowa służba Chrystusowi i Kościołowi

Życie duchowe jest ciągle aktualnym procesem ku dojrzałości i owocowaniu. Kierownictwo duchowe w podeszłym wieku życia kapłańskiego winno pomnażać ich siłę, aby w chwilach słabości, cierpienia, choroby czy psychicznego zmęczenia nadal z nadzieją podążać za Jezusem z Nazaretu: „Kto chce iść za Mną, niech zaprze samego siebie, weźmie krzyż swój na każdy dzień i naśladuje Mnie” (Łk 9, 23). W ujęciu tym, „kto chce iść za” Chrystusem, winien być Jego uczniem, a będzie postępować za Nim i naśladować Go wtedy, gdy w codziennym życiu, w duchu chrześcijańskiej ascezy, przyjmie jak Chrystus w czasie swojej męki to, co mu sprawia ból i cierpienie³⁶.

W naśladowanie Chrystusa winna być zawsze włączona aktualna sytuacja, w jakiej kapłan w podeszłym wieku realizuje swoje powołanie i nadal Jemu służy w Kościele i we współczesnym świecie. Dlatego Jan Paweł II przypomina, że „w rzeczywistości bowiem (...) także podeszły wiek jest czasem łaski, który wzywa, aby z żarliwszą miłością zjednoczyć się ze zbawcą tajemnicą Chrystusa i głębiej uczestniczyć w realizacji Jego zamysłu zbawienia. Kościół patrzy z miłością i ufnością na was, ludzi starszych, starając się przyczynić do powstania takiego środowiska ludzkiego, społecznego i duchowego, w którym każdy człowieka będzie mógł przeżywać w pełni i z godnością ten ważny etap swojego życia³⁷”.

Chrystus doszedł do zbawczego Zmartwychwstania poprzez cierpienie i dźwiganie naszych boleści (por. Iz 53, 5), jednocześnie nadaje moc zbawczą doświadczeniom, jakie przeżywa kapłan w podeszłym wieku (por. Rz 4, 25; 2 Kor 5, 21; Ga 3, 13; 1 P 2, 24). Faktycznie najwięcej dokonał, kiedy zawisł

³⁵ Por. E. Schillebeeckx, *Tajemnica nieprawości i tajemnica zmiłowania (Pytania wyrastające z ludzkiego cierpienia)*, „Znak” 29(1977), s. 285- 303; S. Olejnik, *Etos umierania*, „Ateneum Kapłańskie” 429(1980), s. 71-72; A.M. Besnard, *Kierunki rozwojowe współczesnej duchowości*, „Concilium” 1-10(1965-1966), s. 654.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, Città del Vaticano 1984, 4; 26; R. Fletcher, *Condemned to Die. The Legion on Cross-Bearing: What Does it Mean*, „Interpretation” 18(1964) s. 156-164; D. Mongillo, *Stałe nawrócenie i asceza. Ponowne odkrycie i nowa ocena terminów*, [w:] *Perspektywy i problemy teologii moralnej*, Warszawa 1982, s. 167-181.

³⁷ Jan Paweł II, *Dar długiego życia. Jubileusz ludzi starszych*, 3.

na krzyżu i urzeczywistnił swą zapowiedź: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, pozostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24)³⁸. „Z wezwaniem Jezusa do pójścia za Nim i naśladowania Go aż do utożsamienia się z Jego misją, wypływa wymóg ewangelicznego radykalizmu życia. Szczególnie wyrazistym przejawem radykalizmu są «rady ewangeliczne»: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Kapłan jest wezwany, by realizować je w życiu w sposób odpowiadający jego powołaniu»³⁹.

Tutaj potrzebne jest umocnienie kapłanów w podeszłym wieku, aby w duchu powołania przeżywali ten etap życia, by byli twórczym znakiem Kościoła. Przecież „chorych kapłanów współbracia powinni otoczyć pomocą duchową i materialną”⁴⁰. Choroba oraz cierpienia same z siebie nie są wartością, ale szansą, aby nią się stawać w Chrystusie, który wziął je na siebie i nadał im wartość. Zatem chodzi o ich złączenie z cierpieniem i męką Chrystusa, a wówczas staje się zbawczą służbą Jemu, Kościołowi i światu.

W ten sposób kapłan w podeszłym wieku ma szansę przeżywania swojego życia jako głęboko sensownego i dającego się przeobrazić w chrześcijańską miłość i przebóstwienie siebie. Stąd Jan Paweł II zachęcał starszych: „Starajcie się wielkodusznie wykorzystywać czas, który macie do dyspozycji, oraz talenty udzielone wam przez Boga, gotowi służyć innym pomocą i wsparciem. Włączajcie się w głoszenie Ewangelii jako (...) świadkowie życia chrześcijańskiego. Poświęcajcie czas i energię modlitwie, czytaniu słowa Bożego i rozważaniu go”⁴¹.

Kapłani powinni odczytywać wiek podeszły jako jeden z etapów realizacji powołania, w którym niekiedy chory, cierpiący, słaby i zmęczony, ma swoje zadania do spełnienia w Kościele. Emeryt może wszystko to dać Chrystusowi w Jego Kościele ku wzrostowi Królestwa Bożego⁴². Zawsze istniały i istnieć będą pewne różnice stylu życia i postaw między pokoleniami kapłańskimi, co może powodować czasem pewne napięcia. Chodzi jednak o to, by życie codzienne, ich wzajemne relacje układały się w płaszczyźnie: ojciec – syn, co zakłada postawy

³⁸ Por. H. van den Bussche, *Si le grain de blé ne tombe en Terre (Jn 12, 20-39)*, „Bible et Vie Chrétienne” 5(1954), s. 55-61; W. Kacz, *Teologiczne spojrzenie na chorobę w praktyce duszpasterstwa chorych*, „Ateneum Kapłańskie” 416(1978), s. 362-364; A. Rasco, *Christus granum frumenti (Jo 12, 24)*, „Verbum Domini” 5(1954), s. 53-67.

³⁹ *Statuty IV Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, statut 27, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 93(2003), s. 467.

⁴⁰ Tamże, statut 98, s. 479. Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Città del Vaticano 1994, 96.

⁴¹ Jan Paweł II, *Dar długiego życia. Jubileusz ludzi starszych*, 5; Por. P. Jeżowiecki, *Co chorzy dają parafii*, „Ateneum Kapłańskie” 416(1978), s. 373-374.

⁴² „Należnym szacunkiem winno się otaczać księży chorych i emerytów. (...) Niech pamiętają zaś, że przez swoją modlitwę i cierpienie znoszone z Chrystusem mogą być nadal przydatni dla Archidiecezji i dla całego Kościoła”, *Statuty IV Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, statut 95, s. 479.

braterskie. Kolejne pokolenia winny towarzyszyć starszym swoją obecnością, wielkodusznością i miłością braterską.

Wiek podeszły kapłana owocuje, kiedy towarzyszy mu duch wiary i służy ewangelizacji świata. Przecież „ofiara swojego cierpienia w wyjątkowy sposób przyczyniają się do dzieła odkupienia przez służbę będącą «dźwiganiem krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością»⁴³. W chrześcijaństwo wpisane jest cierpienie: „Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1, 29).

Zawsze chodzi o cierpienie z Chrystusem (por. Rz 8, 17), bo „nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2 Kor 4, 10). Wyjątkowość zjednoczenia człowieka z Chrystusem podkreśla wspólnota cierpienia, która jest dodatkowym tytułem do wspólnego uwielbienia z Nim. Zatem fizyczne wyniszczenie, a nawet śmierć są ceną, za jaką wśród chrześcijan wzrasta i rozwija się życie duchowe⁴⁴.

Do owocowania w starości zachęca kapłanów Jan Paweł II, kiedy mówi, że „już od czasów apostoelskich Kościół pełni nieprzerwanie swą misję w łonie powszechnej ludzkiej rodziny”⁴⁵. Stąd „życie duchowe powinno być wszczepione w życie każdego prezbitera przez liturgię, modlitwę osobistą, styl życia i praktykowanie cnót chrześcijańskich, które przyczyniają się do owocności działania kapłańskiego”⁴⁶. Zatem życie duchowe „jawi się dzisiaj jako środek konieczny dla kapłana, by osiągnął cel swojego powołania, którym jest służba Bogu i Jego Ludowi”⁴⁷.

Vaticanum II zwracając uwagę na owocowanie życia i posługi kapłanów akcentuje takie pojęcia jak: „wzrost”, „rozwój”, „tworzenie i pomnażanie Ludu Bożego”, „wzrost Ciała Chrystusowego”, „budowanie”⁴⁸. Jest to także próba ukazania roli kapłanów w podeszłym wieku w ekonomii zbawczej. Stąd uleganie bezczynności, jest przyczyną tego, iż człowiek ucieka do różnych pomysłów, a gdy ich zabraknie, czuje się niezadowolony. Tymczasem „kruchość ludzkiego istnienia, w sposób najbardziej wyrazisty ujawniająca się w starszym wieku, staje się w tej perspektywie przypomnieniem o wzajemnej zależności i nieodzownej

⁴³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostoelska „Pastores dabo vobis”*, 96.

⁴⁴ Por. H.-D. Wendland, *Etica del Nuovo Testamento*, Brescia 1975, s. 43-46; R. Schnackenburg, *Lesistenza cristiana secondo il Nuovo Testamento*, Modena 1971, s. 85-86; S. Lyonnet, *Liberté chrétienne et loi de l'Esprit selon S. Paul*, Rome 1954, s. 190-193; E. J. Tinsley, *The Imitation of God in Christ. An Essay on the Biblical Basis of Christian Spirituality*, London 1960, s. 138-141; E. Larsson, *Christus als Vorbild. Eine Untersuchung zu den paulinischen Tauf- und Eikontexten*, Uppsala 1962, s. 105-109.

⁴⁵ Jan Paweł II, *List apostoelski „Tertio millennio adveniente”*, Città del Vaticano 1994, 57.

⁴⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 39.

⁴⁷ Tamże, 71.

⁴⁸ Por. DE, 3; KK, 12, 18; DWCH, 3; DA, 3, 4; DK, 1, 6, 12, 15; DM, 14, 28; K. Majdański, *Ksiądz – istota społeczna*, „Ateneum Kapłańskie” 86(1976), s. 77-78.

solidarności między różnymi pokoleniami, jako że każdy człowiek potrzebuje innych i wzbogaca się dzięki darom i charyzmatom wszystkich⁴⁹.

Często choroba i cierpienie, dzięki nadprzyrodzonemu zmysłowi wiary Kościoła, wydaje owoce w życiu starszego kapłana ku zbawieniu świata. Jest tak wtedy, kiedy zostaje ono złączone z paschalnym misterium Jezusa Chrystusa, które uobecnia odkupienie i nadaje sens kapłańskiej starości. Jest to świadoma, mimo choroby, starczego osłabienia i cierpienia, służba Chrystusowi i Kościołowi. Dlatego Jan Paweł II wskazywał: „Pamiętam zwłaszcza (...) o was, drodzy bracia w kapłaństwie i biskupstwie, którzy z powodu przekroczenia ustalonej granicy wieku zrzekliście się już bezpośredniej odpowiedzialności pasterskiej. Kościół nadal was potrzebuje. Wysoko ceni sobie przysługi, jakie nadal jesteście gotowi mu oddawać w różnych dziedzinach apostołatu, liczy na wasz wkład wytrwałej modlitwy, oczekuje wszach wyważonych rad i wzbogaca się dzięki ewangelicznemu świadectwu, jakie składacie każdego dnia⁵⁰”.

Zatem kapłan, który doświadcza skutków swego podeszłego wieku, może w Jezusowej męce i śmierci być nadal wartościowy. W Jego mocach kapłani służą Kościołowi i światu, stając się „wartościowymi nauczycielami i wychowawcami innych kapłanów⁵¹”. Mimo to cierpienie i ból nadal przypominają o panowaniu śmierci i przemijaniu wszystkiego, co ma wymiar doczesny.

5. Perspektywa wieczna życia kapłańskiego

Doświadczenie starości, związane z osłabieniem, zwłaszcza w przypadku wyniszczającej choroby mówi o zbliżającej się śmierci. Niekiedy wówczas ogarnia człowieka lęk czy niepokój, które dają się opanować jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa ukazującego ostateczne przeznaczenie człowieka⁵².

„Chociaż trzeba patrzeć na starość pozytywnie i dążyć do pełnego wykorzystania jej potencjału, nie można pomijać ani ukrywać trudów ludzkiego życia i jego nieuniknionego końca. Aczkolwiek jest pewne, jak głosi *Biblia*, że ludzie «wydadzą owoc nawet i w starości» (Ps 92 [91], 15), pozostaje prawdą, że trzeci wiek to okres w życiu człowieka, w którym jest on szczególnie bezbronny

⁴⁹ Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 10. Por. P. M. Zulehner, *Ból i cierpienie w starości*, [w:] *Wieczór życia*, s. 181; P. Pyrchała, *Kapłan emeryt...*, dz. cyt., s. 2.

⁵⁰ Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 13; Por. F. Jantsch, *Starość i wieczność*, [w:] *Wieczór życia*, dz. cyt., s. 196.

⁵¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Pastores dabo vobis”*, 95. Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 95.

⁵² „Rozumiemy zatem, dlaczego w obliczu tej mrocznej rzeczywistości reakcją człowieka jest bunt. Rzecz znamienna, że sam Jezus, «doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu» (por. Hbr 4, 15), odczuwał lęk przed śmiercią: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich» (Mt 26, 39). A czyż możemy zapomnieć, jak zapłakał nad grobem swego przyjaciela Łazarza, choć przecież zamierzał go wskrziesić (por. J 11, 35)?” Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 14.

i podlega ludzkiej ułomności. Bardzo często chroniczne choroby stają się u ludzi starszych przyczyną inwalidztwa i nieuchronnie przypominają o końcu życia. W takich szczególnych sytuacjach cierpienia i uzależnienia od innych ludzi starsi potrzebują nie tylko tego, aby leczyć ich za pomocą środków udostępnionych przez naukę i technikę, ale także, by opiekować się nimi umiejętnie i z miłością, tak aby nie czuli się bezużytecznym ciężarem albo – co gorsza – nie zaczęli pragnąć i domagać się śmierci⁵³.

W tym kontekście, zdaniem Jana Pawła II, „dochodzi nawet do tego, że z coraz większą natarczywością proponuje się eutanazję jako rozwiązanie w trudnych sytuacjach. Niestety w ostatnich latach sama idea eutanazji przestała budzić w wielu ludziach owo uczucie zgromy, jakie jest naturalną reakcją umysłów wrażliwych na wartość życia. (...) Niezależnie od intencji i okoliczności pozostaje ona aktem z natury złym, poważnym naruszeniem prawa Bożego, obrażą godności człowieka⁵⁴.

Starsi kapłani, przeżywając wiarę, winni uświadamiać sobie, że śmierć jest przejściem do nowego i wiecznego życia. Jednocześnie troska o życie wieczne nie powinna odrywać uwagi od doczesności i codzienności, doskonalenia i rozwoju zgodnie z zamysłem Boga. „Konieczne jest – wskazuje Jan Paweł II, abyśmy znów spojrzeli na życie jako całość z właściwej perspektywy. Właściwą perspektywę stanowi wieczność, każdy zaś etap życia jest ważkim przygotowaniem do niej. Także starość ma swoją rolę do odegrania w tym procesie stopniowego dojrzewania człowieka zmierzającego ku wieczności. Z tego dojrzewania czerpie oczywiście korzyści również środowisko społeczne, do którego należy człowiek sędziwy⁵⁵.

Zatem zaangażowanie w świecie winno iść w parze z chrześcijańską nadzieją życia wiecznego⁵⁶. Tak więc oczekiwana jest świadomość kapłańska, która dostrzega znaczenie zaangażowania w świecie, w którym spełnia się powołanie oraz zmierzanie do przebywania w niebie.

Starość to ostatni etap ludzkiego dojrzewania i znak Bożego błogosławieństwa. Starość ma swoją rolę do odegrania w tym procesie stopniowego dojrzewania człowieka zmierzającego ku wieczności. Zatem formacja powinna tak kształtować kapłana, aby jego życie duchowe i zaangażowanie w przekształcanie stworzonego świata było przygotowaniem do życia wiecznego. Starość związana

⁵³ Jan Paweł II, *Ludzie starsi w życiu społeczeństwa. List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności*.

⁵⁴ Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 9; Por. P. M. Zulehner, *Ból i cierpienie...*, dz. cyt., s. 181-184.

⁵⁵ Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 10; Por. K. Wojtowicz, *Rola współbraci chorych i starszych we wspólnotach życia konsekrowanego w świetle dokumentów kościelnych*, „Via Consecrata” 76(2005), s. 60.

⁵⁶ Por. KDK, 2; 12; DA, 7.

z gaśnięciem energii i osłabieniem psychofizycznym wskazuje na zbliżanie się śmierci i własne przemijanie oraz przejście do życia wiecznego.

Vaticanum II wskazuje, że „tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci. Nie tylko boleści i postępujący rozkład ciała dręczą człowieka, lecz także, i to jeszcze bardziej, lęk przed unicestwieniem na zawsze⁵⁷. Tutaj staje lęk, dlatego potrzeba kształtowania męstwa, które jest przewyciężeniem bojaźni. Postawa ta, jako dar Boży, niesie ze sobą wezwania do odpowiedzi wobec nadchodzącej śmierci. Męstwo jest zatem postawą, którą trzeba w sobie kształtować poprzez formację życia duchowego.

Dzieło to została zapoczątkowane w chrzcie św., który włącza w misterium paschalne Jezusa Chrystusa (por. Rz 6, 4; Kol 2, 12). Jest on zatem śmiercią chrześcijanina, podobną do śmierci Chrystusa, dzięki której zrasta się on z Nim w jedności ku Zmartwychwstaniu. Dokonuje się więc istotna zmiana w osobowości człowieka ochrzczonego⁵⁸. Inne zaś sakramenty, szczególnie Eucharystia, są przede wszystkim zapowiedzią życia wiecznego.

Bojaźń i lęk stają wobec eschatologicznej nadziei, która związana jest z tajemnicą paschalnego misterium zwycięstwa nad śmiercią. Przed spełnieniem odkupienia Jezus zapewniał, że idzie do domu Ojca, aby przygotować tam miejsce. Stąd Jego uczniowie ufają, że podążają do innej rzeczywistości przygotowanej w wiecznym Królestwie Boga⁵⁹. Obawom przed zbliżającą się śmiercią towarzyszy poczucie samotności. Towarzyszenie najbliższych czy oddanych osób nie wystarcza wobec samotności odchodzących czy zbliżającym się do śmierci. Może ją pomniejszyć wiara, ożywiana sakramentami i modlitwą. Odniesienie do męki i śmierci Chrystusa pomnaża siły i męstwo w tym etapie życia. Jest to

⁵⁷ KDK, 18.

⁵⁸ Por. R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen bei der Taufe nach dem Apostel Paulus*, München 1950, s. 110-114; K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp, przekład, komentarz*, Poznań – Warszawa 1978, s. 144-146; C. K. Barrett, *A Commentary on the Epistle to the Romans*, London 1971, s. 120-126; W. Hryniewicz, *Misterium śmierci w tradycji prawosławnej*, „Ateneum Kapłańskie” 429(1980), s. 39-43; H. Langkammer, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 126-130; E. Lohse, *Taufe und Rechtfertigung bei Paulus*, „Kerygma und Dogma” 11(1965) s. 308-324; F. Neirynek, „*Chrystus w nas*” i „*my w Chrystusie*”, „Concilium” 1969 nr 6-10, s. 312-321.

⁵⁹ „Chociaż jednak życie każdego z nas jest tak nietrwałe i kruche, pociesza nas myśl, że dzięki duszy duchowej przeżyjemy nawet własną śmierć. Wiara zaś otwiera przed nami «nadzieję, która zawieść nie może» (por. Rz 5, 5), wskazując perspektywę zmartwychwstania na końcu czasów. Nie bez powodów Kościół w Wigilię Paschalną używa tych samych liter jako symbolu Chrystusa żyjącego wczoraj, dziś i na wieki: «Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność». Chociaż życie ludzkie jest poddane rygorom czasu, Chrystus otwiera przed nim horyzont nieśmiertelności. On sam «stał się człowiekiem pośród ludzi, aby zjednoczyć początek z końcem, to znaczy człowieka z Bogiem», Jan Paweł II. *List do ludzi w podeszłym wieku*, 2.

pytanie o miłującego Ojca, wspierającego w chorobie i nadchodzącej śmierci, zwłaszcza w sakramencie namaszczenia chorych⁶⁰.

Analiza wymiaru eschatologicznego życia kapłańskiego winna zawierać też spojrzenie w przemijanie. Świadomość powolnego odchodzenia, znaczone jest niepokojem, który ma swoje źródło w niedopełnieniu tego, co powinno być spełnione. Stąd też wymiar eschatologiczny życia kapłańskiego powinien inspirować do wyrównania krzywd i pojednania z poróżnionymi.

Ważną sprawą jest sporządzenie testamentu, z jasną dyspozycją, co do osobistych dóbr materialnych⁶¹. Winna ona nosić znamiona eklezjalne, a więc przekraczać krąg naturalnej rodziny. Widząc Kościół kapłan to, co otrzymał od ludzi, powinien przede wszystkim przeznaczyć na cele podejmowane przez diecezję. Takiego podejścia domaga się ewangeliczne orędzie oraz słowa Chrystusa: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10, 8).

Zatem pamięć o śmierci i przygotowanie do niej jest elementem drogi kapłanów, która przyczynia się do ich wewnętrznej przemiany. Ona otwiera na przyjście Chrystusa w oczekiwaniu własnej śmierci i oczekiwaniu życia wiecznego, które przychodzi od Boga. Ma to tak kształtować życie duchowe kapłana, aby mógł „zdawać sprawę z nadziei, która w nas jest” (1 P 3, 15). Chrześcijaństwo świadczy o swojej przynależności do Chrystusa (por. Łk 12, 11-12; 1 Tm 6, 12-15; 2 Tm 4, 17) wobec ludzi, którzy nie znają nadziei (por. Ef 2, 12; 1 Tes 4, 13)⁶².

* * *

Nie można postrzegać starości kapłańskiej tylko w kategoriach ograniczenia. Właściwe spojrzenie domaga się uznania tego okresu za pełnowartościowy etap życia. Mimo że starości kapłańskiej towarzyszy cierpienie, słabość, osamotnienie, ograniczenia, często nawet poczucie bezsensu i nieprzydatności, to jeszcze rozwój duchowy trwa i zmierza ku swojej pełni. Etap ten powinien nie tylko uświadamiać różnorodne aspekty starości, ale przede wszystkim prowadzić do odczytania sensu i wartości tego okresu życia.

Należy dostrzegać apostołską rolę starszych kapłanów w Bożych planach zbawienia ponieważ oni są dalej potrzebni Bogu, Kościołowi i światu. Droga

⁶⁰ Por. K. Rahner, *Wobec choroby i śmierci*, „Więź” 17(1974), s. 75-78; A. Nossol, *Historio-zbawcze znaczenie śmierci*, „Ateneum Kapłańskie” 429(1980), s. 31-35; R. Rogowski, *Śmierć jako sakrament życia*, „Ateneum Kapłańskie” 87(1076), s. 426-429.

⁶¹ „Każdy kapłan najpóźniej po 5 latach od święceń kapłańskich powinien sporządzić ważny testament, który należy złożyć u Kanclerza Kurii. Testament ma być napisany odręcznie, opatrzony datą i podpisany pełnym imieniem i nazwiskiem, winien też być co pięć lat odnawiany”, *Statuty IV Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, statut 46, s. 471-472. Por. *I Synod Diecezji Łowickiej 1995-1999*, Statut 75. Łowicz 1999, s. 31.

⁶² Por. E. G. Selwyn, *The Persecutions in 1 Peter*, „Bulletin of the Studiorum Novi Testamenti Societas” 1(1950), s. 39-50; E. G. Selwyn, *The First Epistle of St. Peter*, London 1958, s. 247-281.

kapłanów w wieku podeszłym musi uwzględnić wymiar eschatologiczny, aby przygotowując do śmierci i do życia wiecznego wskazywała na odpowiedzialność przed Bogiem.

Dlatego zapewne Jan Paweł II wskazuje, że „mimo ograniczeń mego wieku bardzo wysoko cenię sobie życie i umiem się nim cieszyć. Dziękuję za to Bogu! Pięknie jest służyć aż do końca sprawie Królestwa Bożego. Zarazem jednak głębokim pokojem napęlnia mnie myśl o chwili, w której Bóg wezwie mnie do siebie – z życia do życia! Dlatego wypowiadam często – i bez najmniejszego odcienia smutku – modlitwę, którą kapłan odmawia po liturgii eucharystycznej: *In hora mortis meae voca me, et lube me venire ad te – w godzinę śmierci wezwij mnie i każ mi przyjść do Siebie. Jest to modlitwa chrześcijańskiej nadziei*”⁶³.

⁶³ Jan Paweł II, *List do ludzi w podeszłym wieku*, 17.